

Działaczce z Hongkongu Agnes Chow odmówiono zwolnienia za kaucją



Prodemokratyczna działaczka Agnes Chow, której odmówiono w środę zwolnienia za kaucją, podczas oczekiwania na apelację w sprawie wyroku 10 miesięcy więzienia za nielegalne zgromadzenie podczas protestów antyrządowych w ubiegłym roku.

24-letnia aktywista została uwięziona 2 grudnia wraz z Joshua Wongiem za udział w wiecu w pobliżu komendy policji w 2019 r., który był najtrudniejszym i najbardziej głośnym wyrokiem opozycji w tym roku.

Przesłuchanie Chow nastąpiło po tym, jak od poniedziałku aresztowano około 16 działaczy, co stanowiło część nieustannej rozprawy z siłami opozycji w mieście rządzonej przez Chiny.

Krytycy twierdzą, że wspierany przez Pekin rząd Hongkongu ogranicza opozycję i szerokie swobody gwarantowane byłej kolonii brytyjskiej po powrocie pod panowanie Chin w 1997 r.

Chow, wraz z Wongiem i Nathanem Lawem, założyła w 2016 roku rozwiązaną obecnie demokratyczną grupę Demosisto. Partia została rozwiązana kilka godzin po tym, jak Pekin uchwalił 30 czerwca kontrowersyjne prawo dotyczące bezpieczeństwa narodowego w tym mieście, w obawie, że może stać się celem tej ustawy.

Chow została również aresztowana w sierpniu na podstawie

nowych przepisów bezpieczeństwa pod zarzutem „zmowy z obcymi siłami”, ale nie postawiono jej jeszcze żadnych zarzutów.

Zgodnie z prawem o bezpieczeństwie narodowym, Pekin karze takie coś, co ogólnie określa jako bunt, secesję, terroryzm i zmowę z siłami obcymi, wyrokiem nawet do dożywocia.

Autorzy: Aleksander Solum i Yoyo Chow

Pekin manipulował Wall Street, by sterować polityką USA, dopóki Trump nie został prezydentem



Chiński reżim komunistyczny wywierał wpływ na Stany Zjednoczone przez dziesięciolecia poprzez swoich „starych przyjaciół” na Wall Street, ale ten plan został zakłócony przez wybór na prezydenta Donalda Trumpa w 2016 roku, ujawnił niedawno chiński profesor na seminarium.

W ciągu ostatnich 30-40 lat Komunistyczna Partia Chin (KPCh) „wykorzystywała główny krąg władzy w Stanach Zjednoczonych” – powiedział Di Dongsheng, zastępca dziekana Szkoły Studiów Międzynarodowych na chińskim Uniwersytecie Renmin w Pekinie, w przemówieniu wygłoszonym na wydarzeniu w Szanghaju,

transmitowanym na żywo na chińskiej platformie Guan Video 28 listopada. Klip szybko zyskał wielką popularność, a oryginalne video zostało usunięte.

Di odniósł się do Wall Street, sektora, który zaczął wywierać „bardzo silny wpływ na sprawy wewnętrzne i zagraniczne Stanów Zjednoczonych w latach siedemdziesiątych”.

„Więc ustaliliśmy naszą ścieżkę i tych, na których mogliśmy polegać” – powiedział.

Jednak od 2008 roku wpływ Wall Street zmalał wraz z nadejściem kryzysu finansowego, powiedział Di.

„Co ważniejsze, od 2016 roku Wall Street nie miało wpływu na Trumpa” – powiedział, powołując się na spory, jakie były biznesmen toczył z finansistami z Wall Street.

Jednak z potencjalną administracją Joe Bidena, Pekin może ponownie polegać na swoich potężnych amerykańskich poplecznikach, powiedział profesor.

„Tradycyjne elity, elity polityczne i establishment mają bardzo bliskie związki z Wall Street” – powiedział Di.

Następnie odniósł się do zarzutów, że syn Joe Bidena, Hunter Biden, ma szerokie powiązania z chińskim reżimem i innymi zagranicznymi rządami poprzez inwestycje i transakcje biznesowe.

W październiku Tony Bobulinski, były partner biznesowy Huntera, [ujawnił](#), że młodszy Biden na początku 2017 roku poprosił go o zawarcie umowy z upadłym chińskim konglomeratem energetycznym CEFC China Energy Company.

Bobuliński pełnił funkcję CEO w SinoHawk LLC, przedsiębiorstwie utworzonym w celu sformalizowania partnerstwa inwestycyjnego Biden – CEFC z chińską firmą. SinoHawk miał być początkowo sfinansowany kwotą 10 milionów dolarów, które następnie wzrosną do miliardów

funduszy inwestycyjnych, powiedział wówczas Bobuliński. Ówczesny przewodniczący CEFC Ye Jianming miał [głębokie powiązania](#) z wysokimi rangą urzędnikami KPCh.

Di powiedział: „Kto pomógł mu [Hunterowi] zbudować fundusze? Rozumiesz? W grę wchodzi transakcje”.

Zakłócać

W 2016 roku ówczesny kandydat Trump prowadził kampanię na twardej platformie, Chinach, koncentrując się na nieuczciwych praktykach handlowych reżimu, które kosztowały tysiące amerykańskich miejsc pracy w przemyśle wytwórczym. Jako prezydent, Trump w 2018 roku rozpoczął wojnę handlową, nakładając miliardy ceł na szereg chińskich towarów importowanych.

Odnosząc się do wojny handlowej, Di zapytał: „Dlaczego więc mamy kłopoty z Trumpem, skoro byliśmy w stanie poradzić sobie z wszelkiego rodzaju problemami między Chinami a Stanami Zjednoczonymi w latach 1992-2016?”

Powiedział, że wcześniej „wszystkie kryzysy” między Chinami a Stanami Zjednoczonymi, takie jak bombardowanie chińskiej ambasady w Belgradzie przez Stany Zjednoczone w 1999 r., mogły zostać rozwiązane „w ciągu dwóch miesięcy”.

Powodem tego jest to, że Pekin miał „ludzi na wysokich stanowiskach [w Stanach Zjednoczonych]”, powiedział Di.

Wall Street próbował pomóc chińskiemu reżimowi podczas wojny handlowej między USA a Chinami, dodał Di.

„O ile wiem, przyjaciele z USA powiedzieli mi, że próbowali pomóc, ale byli zbyt słabi” – powiedział.

Przyjaciele na wysokich stanowiskach

Di opowiedział historię, aby udowodnić swój punkt widzenia.

Powiedział, że przed wizytą chińskiego przywódcy Xi Jinpinga w

Stanach Zjednoczonych w 2015 r. wszystkie szczeble KPCh musiały pomóc „rozgrzać się” i „nabrać rozpędu” przed głośnym wydarzeniem. Jedną z takich rozgrzewek było stworzenie pozytywnej opinii publicznej o chińskim reżimie. Zorganizowano wydarzenie związane z wydaniem książki w celu opublikowania pierwszego anglojęzycznego wydania „Xi Jinping on State Administration” – książki zawierającej przemówienia Xi na temat ideologii politycznej.

Di powiedział, że miał znaleźć miejsce na to wydarzenie.

Lokalizacja została umiejscowiona w popularnej niezależnej księgarni przy Connecticut Avenue w Waszyngtonie.

Jednak ze względu na krótki termin księgarnia nie była w stanie ustalić terminu. Di twierdził, że kierownik księgarni był byłym reporterem mieszkającym w Azji i nie chciał przyjąć prośby Di ze względu na jego „uprzedzenia” wobec KPCh.

Ale ostatecznie chińskim urzędnikom udało się zorganizować konferencję prasową w księgarni, ponieważ właściciel sklepu był naciskany przez starszą Żydówkę, która miała jakiś wpływ na Wall Street.

Kobieta była przewodniczącą azjatyckiego oddziału jednej z czołowych instytucji finansowych na Wall Street, według Di. Miała chińskie obywatelstwo i stałe miejsce zamieszkania w Pekinie.

Chińskich media pochwaliły to wydarzenie: „17 września 2015 r. Księgarnia gościła ambasadora Chin w Stanach Zjednoczonych Cui Tiankai oraz wysokiego urzędnika chińskiego, którzy dyskutowali o książce Xi o rządzeniu Chinami”.

Chińskie powiązania Wall Street

Po wojnie handlowej wiele amerykańskich sektorów przemysłowych zaczęło unikać chińskich inwestycji, ale Wall Street [pogłębiło swoje](#) więzi [biznesowe](#) po krokach Pekinu, aby otworzyć sektor

finansowy.

Doradca ds. Handlu w Białym Domu, Peter Navarro, w [październikowym wywiadzie](#) dla The Epoch Times, opisał Wall Street jako „mówiąc wprost – socjopatę” w odpowiedzi na pytanie o ciągły wzrost inwestycji Wall Street w Chinach.

„Nie mają moralności ani patriotyzmu. Chodzi o pieniądze ”- powiedział Navarro.

W międzyczasie globalni dostawcy indeksów giełdowych są poddawani coraz większej kontroli w związku z włączaniem do nich chińskich akcji – niektóre chińskie firmy są powiązane z armią reżimu lub pomagały w łamaniu praw człowieka. Ponieważ wiele funduszy inwestycyjnych i emerytalnych śledzi te wskaźniki, oznacza to, że Amerykanie nieświadomie finansują złośliwe ambicje KPCh, [ostrzegają](#) amerykańscy urzędnicy.

W listopadzie Trump wydał [zarządzenie](#) zakazujące amerykańskich inwestycji w chińskie firmy uważane przez Pentagon za „należące do chińskiego wojska lub przez nie kontrolowane”, aby zablokować przepływ amerykańskiego kapitału do finansowania celów militarnych KPCh. Zakaz ma wejść w życie na początku stycznia 2021 r. Inwestorzy z USA mają czas do listopada 2021 r. na zbycie swoich papierów wartościowych.

W odpowiedzi dostawca [indeksu FTSE Russell](#) ogłosił 4 grudnia, że zrzuci akcje ośmiu chińskich firm, które znajdowały się na liście Pentagonu. Akcje tych spółek zostaną usunięte z serii FTSE Global Equity Index i kilku innych ze skutkiem od 21 grudnia.

[Według](#) CNBC podczas cyklu wyborów prezydenckich w 2020 roku Wall Street przekazało ponad 70 milionów dolarów na kampanię polityczną kandydata Partii Demokratycznej Joe Bidena, znacznie więcej niż Trump otrzymał od funduszy hedgingowych i banków inwestycyjnych. To także więcej niż były prezydent Barack Obama zebrał z Wall Street w dwóch połączonych wyborach prezydenckich.

Odkąd Demokraci zebrali znaczną ilość pieniędzy z sektora, „oznacza to dla mnie, że zawierają umowy”, powiedział Trump dziennikarzom 3 listopada w swojej siedzibie kampanii w Wirginii.

„To, czego nie zrobiłem, to zadzwonić do Wall Street i powiedzieć, wyślij mi 25 milionów dolarów... do szefów każdej firmy. Mogłem to zrobić. Gdybym to zrobił, byłbym królem wszechczasów w zbieraniu funduszy. Ale kiedy to zrobisz, nie możesz już sobie z nimi właściwie radzić. Po prostu nie możesz – powiedział.

Źródło:

theepochtimes.com

Sześć osób zmarło podczas testów nowej szczepionki Pfizera na COVID



Sześć osób zmarło podczas testów nowej szczepionki Pfizera na Covid, ogłosiła we wtorek amerykańska FDA.

Jednocześnie FDA podkreśliła, że śmiertelne zgony nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa ani skuteczności szczepionki.

FDA reveals six deaths in Pfizer trial as first peer-reviewed report on COVID vaccine is published



Oświadczenia zostały przedstawione w 53-stronicowym raporcie FDA z wtorku, który szczegółowo opisał proces przeprowadzony przez Pfizer i BioNTech w listopadzie.

Według raportu ([pdf](#)) tylko dwie osoby, które zmarły podczas badania otrzymały szczepionkę, podczas gdy cztery inne otrzymały placebo, co prowadzi naukowców do twierdzenia, że nie ma związku między zgonami a szczepionkami.

Pfizer-BioNTech COVID-19 Vaccine VRBPAC Briefing Document

Serious Adverse Events

Deaths

A total of six (2 vaccine, 4 placebo) of 43,448 enrolled participants (0.01%) died during the reporting period from April 29, 2020 (first participant, first visit) to November 14, 2020 (cutoff date). Both vaccine recipients were >55 years of age; one experienced a cardiac arrest 62 days after vaccination #2 and died 3 days later, and the other died from arteriosclerosis 3 days after vaccination #1. The placebo recipients died from myocardial infarction (n=1), hemorrhagic stroke (n=1) or unknown causes (n=2); three of the four deaths occurred in the older group (>55 years of age). All deaths represent events that occur in the general population of the age groups where they occurred, at a similar rate.

Raport stwierdza:

Obaj zaszczepieni byli w wieku > 55 lat; jeden doznał zatrzymania akcji serca 62 dni po szczepieniu nr 2 i zmarł 3 dni później, a drugi zmarł na miażdżycę 3 dni po szczepieniu nr 1.

Otrzymujący placebo zmarli z powodu zawału mięśnia sercowego (n = 1), udaru krwotocznego (n = 1) lub nieznanych przyczyn (n = 2); trzy z czterech zgonów miały miejsce w starszej grupie (> 55 lat).

„Wszystkie zgony reprezentują zdarzenia, które występują w ogólnej populacji grup wiekowych, w których wystąpiły, w podobnym tempie” – czytamy w raporcie.

Pomimo raportu, FDA twierdzi, że szczepionka jest skuteczna do 95 procent po dwóch dawkach, a Wielka Brytania zaczęła już podawać szczepionkę we wtorek.

CNBC [donosi, że](#) uczestnicy badania szczepionki Pfizer zgłosili ciężkie objawy po drugim wstrzyknięciu:

Jeden z uczestników procesu Pfizer [powiedział CNBC](#), że po drugim strzale obudził się z dreszczami, trzęsąc się tak mocno, że złamał ząb. „Bolało nawet jak leżałem w pościeli” – powiedział.

[Inni odczuwali](#) bóle głowy i zmęczenie.

Dr Anthony Fauci [przewidział](#), że Stany Zjednoczone rozpoczną kampanię masowych szczepień jeszcze w tym miesiącu, a FDA prawdopodobnie poda szczepionkę Pfizera.

Tymczasem dr Francis Boyle ostrzegł we wtorek w *The Alex Jones Show*, że szczepionki mRNA, takie jak zastrzyki Pfizer i Moderna, są podobne do broni biologicznej na ludzkość, która narusza kodeks norymberski.

Reparacje nie kontrakty



Komentarz

4 grudnia br. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) poinformowała, że oferta chińskiej firmy Stecol Corporation została wybrana jako najkorzystniejsza w przetargu na zaprojektowanie i budowę ostatniego fragmentu autostrady prowadzącej od Mińska Mazowieckiego do Siedlec. Mimo fatalnych doświadczeń sprzed lat z firmą Covec, odpowiedzialną za zawalenie budowy autostrady A2 między Łodzią a Warszawą, znów dopuszczamy Chińczyków do budowy polskich dróg. I znów jest to firma całkowicie kontrolowana przez tamtejszą władzę, a więc przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh).

W tej chwili już druga inwestycja od czasu Euro 2012 realizowana dla GDDKiA wpada w ręce chińskiej firmy. W sierpniu ub. roku Stecol Corporation podpisała wart 724 mln zł kontrakt na budowę drogi ekspresowej S14 stanowiącej zachodnią obwodnicę Łodzi.

Zgoda na to, by kontrakty drogowe w naszym kraju otrzymywały podmioty kontrolowane przez KPCh, pada teraz w szczególnym momencie. Polska, tak jak inne kraje, boryka się z pandemią, za którą odpowiedzialne są Chiny, a dokładniej rządząca nimi KPCh. Dziś pozwalając Chińczykom robić interesy na naszych drogach, zamiast wspierać polskie firmy, wspieramy państwo, które jest odpowiedzialne za pandemię. Jest odpowiedzialne

za to, że umierają i chorują Polacy, że padają polskie firmy.

Władze ChRL przez dwa miesiące (od połowy listopada 2019 roku do połowy stycznia) nie podjęły działań, które zapobiegłyby pandemii. Co więcej, tych, którzy chcieli ostrzec świat, że dzieje się coś niepokojącego, prześladowali. Taki los spotkał [lekarza z Wuhan Li Wenlianga](#), który wraz z innymi siedmioma lekarzami jeszcze w grudniu ostrzegał przed epidemią groźnego wirusa wywołującego zapalenie płuc. Za to był dwukrotnie zatrzymywany i kazano mu podpisać dokument, w którym „przyznaje się” on, że rozsiewał plotki i przyczyniał się do zakłócania porządku społecznego. Li potem wrócił do pracy w szpitalu i zarażony przez pacjenta koronawirusem zmarł. Gdyby świat mógł usłyszeć doktora Li, nie byłoby pandemii.

Jest też [badanie naukowców z brytyjskiego Uniwersytetu w Southampton](#), które mówi, że gdyby Chiny podjęły działania służące ograniczeniu wirusa na przełomie grudnia i stycznia, to byłoby o 95 proc. mniej zachorowań. Krótko mówiąc, nie byłoby pandemii.

Komunistyczna Partia Chin, kłamiąc w sprawie wybuchu pandemii, uciszając ekspertów medycznych i naciskając na inne kraje, aby te nie ograniczały podróży do i z Chin na początku roku, co powstrzymałoby rozprzestrzenianie się wirusa, zniszczyła życie i zdrowie wielu Polaków, zniszczyła też naszą gospodarkę. Dziś zamiast przyznawać kontrakty firmom kontrolowanym przez KPCh powinniśmy żądać od Chin odszkodowań. KPCh wypuściła w świat [wirusa](#), który paraliżuje nasze życie. Czas na żądanie reparacji, a nie dogadzanie sprawcom [biologicznego Czarnobyla](#). Oni muszą za wyrządzoną krzywdę zapłacić.

Hanna Shen jest polską dziennikarką i korespondentką polskich mediów w Azji mieszkającą na Tajwanie. Píše dla polskiej i tajwańskiej prasy oraz portali informacyjnych.

ZUS: Firmy oczekujące na pomoc z Tarczy mogą wnioskować o odroczenie składek



Płatnicy, którzy czekają na wejście w życie przepisów o zwolnieniu ze składek za listopad br., mogą złożyć wniosek do ZUS o odroczenie terminu płatności np. o miesiąc – informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W parlamencie trwają prace nad kolejną odsłoną Tarczy antykryzysowej. Zakłada ona m.in. wypłatę świadczenia postojowego oraz zwolnienie z opłacania składek za listopad br.

„Płatnicy, którzy czekają na wejście w życie przepisów o zwolnieniu ze składek za listopad i nie wiedzą, czy mają opłacać składki czy nie, mogą złożyć wniosek do ZUS o odroczenie terminu płatności np. o miesiąc. Jeśli płatnik złoży wniosek przed terminem płatności składek, nie poniesie żadnych kosztów związanych z ulgą. Wnioski będą załatwiane najszybciej, jak to możliwe, a można je składać za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych [ZUS](#)” – powiedział PAP rzecznik ZUS Paweł Żebrowski.

Chodzi o przedsiębiorców, dla których termin na opłacenie

należności do ZUS za listopad upływa 10 i 15 grudnia. Są to m.in. osoby fizyczne opłacające składkę wyłącznie za siebie.

„Nasza propozycja dotycząca składania wniosków o odroczenie wynika z tego, że tarcza branżowa wciąż nie weszła w życie, a zbliżają się terminy zapłaty składek za listopad. Dzięki złożeniu wniosku płatnicy działający w branżach, które zostały uwzględnione w projekcie tarczy branżowej (zarówno na etapie prac sejmowych, jak też zaproponowanych w poprawkach Senatu) nie będą musieli płacić należności do ZUS za ten okres, tylko zaczekają na wejście w życie ostatecznego kształtu przepisów. Podobna sytuacja wystąpiła na wiosnę i wtedy również ZUS podpowiadał, jak w prosty sposób zdjąć z siebie niepewność co do docelowego stanu prawnego” – wyjaśnia rzecznik.

Narzędzia pomocowe, jakie zaproponowano w ustawie, to zwolnienia z ZUS, świadczenia postojowe (ok. 2 tys. zł miesięcznie), tzw. małe dotacje w wysokości 5 tys. zł czy dofinansowanie miejsc pracy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 2 tys. zł. Obejmują one zarówno osoby zatrudniane na podstawie umowy o pracę, jak i osoby zatrudniane na podstawie umowy zlecenia, ale zlecenia, od którego płacone są składki na ubezpieczenia społeczne. Tarcza przewiduje również rekompensaty dla gmin w związku z utraconymi dochodami z tytułu opłaty targowej.

Autork: *Olga Zakolska*